

Ludzie założyli siatki, komary zmieniły zwyczaje

22 września 2012

Komary w Beninie zmieniły zwyczaje w odpowiedzi na zastosowane przez ludzi środki ochrony przed nimi. W ramach walki z malarią mieszkańcy dwóch wiosek założyli w oknach siatki nasączone środkiem owadobójczym. Eksperyment był obserwowany przez francuskich badaczy.

Komary największa aktywność przejawiały między godziną 2 a 3 nad ranem. Jednak po założeniu siatek nie mogły dostać się do swoich ofiar. W ciągu zaledwie trzech lat zmieniły swoje zwyczaje i teraz szczyt ich aktywności przypada na godzinę 5, gdy mieszkańcy wiosek wstają i udają się na pola do pracy. W jednej z wiosek owady częściej atakują też na otwartej przestrzeni.

Przed założeniem siatek 45% przypadków ugryzień miało miejsce poza domem. W ciągu roku po założeniu odsetek ugryzień na zewnątrz budynków wzrósł do 68%, a po trzech latach wyniósł 61%.

Badacze przypominają, że wyniki pochodzą zaledwie z dwóch wiosek i nie muszą być miarodajne dla większego obszaru, ani dla innego „kontekstu entomologicznego”.

Siatki wydają się jednak w miarę skutecznym sposobem walki z chorobą. Międzynarodowa organizacja Cochrane Collaboration ocenia, że na każde 1000 dzieci chronionych siatkami, każdego roku udaje się uratować życie 5-6 z nich.

Inni naukowcy zwracają też uwagę, że uzyskane przez Francuzów wyniki trzeba interpretować z dużą ostrożnością. Bardzo trudno bowiem jest badać zwyczaje komarów i sposób, w jaki atakują ludzi. Ponadto francuskie studium trwało krótko, trudno zatem mówić o ewolucyjnych zmianach w obrębie jednego gatunku.

Opracowanie: Mariusz Błoński
Na podstawie: Chicago Tribune
Źródło: Kopalnia Wiedzy